

Poznań, 23 czerwca 2025 roku

Rada Gminy Kórnik
Komisja skarg wniosków i petycji
Komisja rewizyjna

SKARGA NA BURMISTRZA KÓRNIKA

Na podstawie art. 18B ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku składam skargę na burmistrza.

Zarzucam burmistrzowi, że nienależycie rozpoznał moją skargę, która wpłynęła do Urzędu Miasta i Gminy w dniu 20 listopada 2024 roku.

W swojej skardze napisałem, między innymi: „Kolejnym masowym naruszeniem jest naruszenie punktu 17 regulaminu, który przewiduje, że na pływalni obowiązuje wyłącznie czysty strój kąpielowy, spełniający wymogi higieniczne oraz estetyczne, nie posiadający zamków błyskawicznych albo innych wstawek metalowych lub plastikowych, mogących stanowić zagrożenie dla zdrowia lub bezpieczeństwa korzystającego z pływalni, jak również być przyczyną uszkodzeń elementów wyposażenia pływalni; dla kobiet jedno lub dwu częściowy, przylegający do ciała; dla mężczyzn kąpielówki przylegające do ciała, spodenki kąpielowe bez kieszeni, o długości maksymalnie do połowy uda. A tymczasem połowa przychodzi z zwykłych krótkich spodenkach, takich, jakie nosi się latem i ubiera na plażę. **Za dziesięć lat nigdy nie widziałem, aby takim osobom ktoś zwrócił uwagę.** Takie osoby najczęściej ubierają te swoje spodenki na majtki, w których przyszły, co jest zwykłą kpiną z regulaminu i zasad higieny”.

Podkreślam to, co napisałem: „**Za dziesięć lat nigdy nie widziałem, aby takim osobom ktoś zwrócił uwagę**”.

W odpowiedzi na moją skargę, którą uznano za niezasadną, dowiedziałem się, że: „W przypadku zgłaszania Dyrekcji informacji o tym, że na basenie przebywali mężczyźni w nieodpowiednim stroju, niezgodnym z punktem 17 Regulaminu pływalni KCRiS Oaza, Dyrekcja niezwłocznie zwraca uwagę ratownikom, instruktorom nauki pływania, aby zwracali takim klientom uwagę i informowali jaki powinien być strój”.

Podkreślam, że mamy tu do czynienia z sytuacją zero-jedynkową. Ja napisałem, że przez dziesięć lat nikt nigdy nie interweniował, burmistrz napisał, że ratownicy i instruktorzy nauki pływania zwracają uwagę zawsze.

Zatem to nie tak, że ja napisałem, że zwraca się osobom naruszającym regulamin „za rzadko”, a dyrekcja przyznała, że „rzeczywiście nie dzieje się to za każdym razem”. Tu mamy NIGDY przeciwko ZAWSZE.

Otrzymawszy taką odpowiedź na skargę, postanowiłem, że dwa razy zrobię szczegółowe notatki z pobytu na pływalni i tak uczyniłem.

Oto one.

26 grudnia 2024 roku

Ilość osób na pływalni między 18.19 i 19.19 – od 20 do 30

Ilość osób (mężczyzn), która umyła całe ciało bez stroju kąpielowego przed wejściem na basen: 0

Ilość chłopców i mężczyzn nie w kąpielówkach: 14

Dodatkowe uwagi: do dwóch ratowników stojących na mostku koło zjeżdżali podszedł mężczyzna w bermudach (nie w kąpielówkach) i chwilę z nimi rozmawiał, nie zwrócili mu uwagi na nieodpowiedni strój.

Na jednym z torów pływała kobieta w okularach korekcyjnych.

Interwencje ratowników: 0.

28 grudnia 2024 roku

Ilość osób na pływalni między 18.35 i 19.35 – od 40 do 60

Ilość osób (mężczyzn), która umyła całe ciało bez stroju kąpielowego przed wejściem na basen: 0

Ilość chłopców i mężczyzn nie w kąpielówkach: 27

Dodatkowe uwagi: jeden mężczyzna wszedł na basen w spodniach dresowych do kolan, pod nimi, co było widać, miał majtki, widziałem też jeszcze jednego mężczyznę w spodenkach, spod których wyglądała bielizna.

Interwencje ratowników: 0.

Odpowiedź na skargę otrzymałem 19 grudnia 2024 roku, notatki sporządziłem 26 i 28 grudnia. Od tamtego czasu byłem na basenie w Kórniku jeszcze: 26 stycznia 2025 roku, 9, 12, 14, 16 i 18 lutego 2025 roku, 1, 10, 13 i 19 marca 2025 roku, 8 i 21 kwietnia 2025 roku, 17 maja 2025 roku i 4 czerwca 2025 roku. Sytuacja była zawsze identyczna. Połowa (lub ponad połowa) mężczyzn miała nieprzepisowy strój, a więc nie był to strój kąpielowy, a różne rodzaje letnich krótkich spodenek i nikt z obsługi, instruktorów czy ratowników nie zareagował NIGDY. Nawet instruktorzy nie zwracają uwagi osobom, które szkolą z nauki pływania.

Z powyższego wynika, że mój opis stanu faktycznego ze skargi złożonej w zeszłym roku jest prawdziwy. Nikt NIGDY nie reaguje na strój niezgodny z regulaminem. Zatem to, co napisał burmistrz jest CAŁKOWICIE nieprawdziwe.

I mój zarzut dotyczy właśnie tego. Nienależytego rozpoznania skargi. Otrzymałszy moją wersję i różniącą się od niej o 180 stopni wersję dyrekcji, burmistrz (jako osoba odpowiadająca za pracę różnych samorządowych zakładów) nie powinien był założyć, że moja wersja jest CAŁKOWICIE nieprawdziwa, a wersja dyrekcji – CAŁKOWICIE prawdziwa. Tylko powinien był sprawdzić, jak jest naprawdę. Traktując mnie jako osobę, która pisze nieprawdę, burmistrz nie dochował powinności odniesienia się do mojej skargi w sposób bezstronny i nieuprzedzony. Tak nie powinien postępować burmistrz, któremu wyborcy powierzyli nadzór nad mieniem gminy i nadzór nad działaniem przedsiębiorstw komunalnych. Burmistrz powinien odnosić się do skarg zgodnie z zasadami logiki i zasad poprawnego rozumowania. Skarżący, który zwraca uwagę na jakieś nieprawidłowości co do zasady nie jest zainteresowany oceną placówki, bo za nią nie odpowiada. Jeśli już pisze, to znaczy, że zetknął się z na tyle silnym bodźcem, że znalazł czas i napisał skargę. Chęć snucia fantazji nie jest takim bodźcem. Z kolei dyrektor pływalni odpowiada za swoją pracę i broni się. To powoduje, że należy uważniej przyjrzeć się jego odpowiedzi.

Mam nadzieję, że rada gminy zażąda od burmistrza ponownego rozpoznania skargi.